

Midura, Franciszek

Sierpecki ośrodek twórczości ludowej, nowe "odkrycie" - Władysław Wójcik

Notatki Płockie 17/2-66, 33-37

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zaimki wskazujące ten, ta, to mają postać toten, tota, toto.

Gwara sierpecka odbiega od języka literackiego również w użyciu przedrostków. Występują tu wyrazy posiadające przedrostki, których nie mają w języku literackim, np. uświęcił, zawczorem, naobkoło, upamiętanie, i odwrotnie: ostałem, próchniaty, w dłużki, marszeczki, nalazłem, przedaj.

IV. FONETYKA MIĘDZYWYRAZOWA

Fonetyka międzywyrazowa opisywanej gwary ma charakter typowo mazowiecki: jeżeli

drugi z wymawianych razem wyrazów zaczyna się od spółgłoski półotwartej *r, ĩ, l, m, n, ń, j* lub od samogłoski, wówczas poprzedzającą spółgłoskę się ubezdźwięcznia, np. *pot nogę, ja tyż mam, ić na łękę, przez ucho*. Prawdopodobnie to obejmuje także niektóre formy pozornie jednolite, w rzeczywistości zaś silnie odczuwane jako złożone: *wiósem, mukem, powieemy*. Sierpeć leży niedaleko granicy udźwięcznienia, nakreślonej przez Kazimierza Nitscha. Na terenie okolic Sierpeca istniała niegdyś wymowa udźwięczniająca, która cofnęła się pod wpływem dialektów północno-wschodnich.

Sierpecki ośrodek twórczości ludowej nowe „odkrycie” — Władysław Wójcik

SIERPECKI OŚRODEK RZEźBY LUDOWEJ zaliczany jest do największych i najlepszych ośrodków tego typu w Polsce. Nie jest to twierdzenie gołosłowne, jeżeli się zważy, że w powiecie sierpeckim tworzy aktualnie 13 rzeźbiarzy, a rzeźba — jak wiadomo — należy do najbardziej skomplikowanych dziedzin sztuki.

Historia sierpeckiego ośrodka jest tym dziwniejsza, że nie posiada żadnych starych tra-

dycji, które w sztuce ludowej wydawały się zawsze niezbędnym elementem. Tradycja tego ośrodka narodziła się wszakże dopiero przed kilkunastu laty, kiedy zaczęła się na dobre mówić o „całkowitym upadku sztuki ludowej”.

Sierpecka rzeźba ludowa rosła na przekór wszystkim teoriom i autorytetom. Rzeźbiarze tutejsi stali się ewenementem na skalę krajową.

Sierpeckie jest nadal prawdziwym „zagłę-



Pracownia Władysława
Wójcika

biem rzeźbiarskim". Mimo śmierci dwóch znanych i znakomitych rzeźbiarzy — Franciszka Hurasę i Mieczysława Ruszkowskiego, członka Związku Polskich Artystów Plastyków, ośrodek sierpecki nie stracił czołowej pozycji w kraju. Do grona starych, uznanych twórców, dochodzą ciągle nowi, utalentowani rzeźbiarze. Jest ich w sumie czternastu. Nie stanowią oni

dawno jeszcze mieszkał tu siódmy rzeźbiarz, Stanisław Wierzbicki, ale wyruszył on „w świat” w poszukiwaniu pracy. Rzeźby jednak — jak się dowiadujemy — nie porzucił.

W niedalekim Raciążu tworzy 88-letni Kazimierz Krajczyński, a z drugiej strony Zawidza w sąsiednich prawie Rumunkach-Chwałach — Wacław Skirzyński.



Rzeźbiarz ludowy z Osówki Władysław Wójcik

jednolitej grupy. Pracują w kilku dość odległych od siebie miejscowościach. Najbardziej znaną „rzeźbiarską” miejscowością w powiecie sierpeckim jest Zawidz Kościelny. Tworzy tu aż sześciu rzeźbiarzy: Wincenty i Jan Krajewscy, Mirosław i Henryk Wierzchowscy, Stanisław Dużyński, Edward Szemborski. Nie-

Drugim rejonem rzeźbiarskim w powiecie są okolice Gójska. Mieszka tu Helena Ptasińska, Czesław Kępczyński, Stanisław Rybacki i Władysław Wójcik. Ponadto rzeźbiarstwem zajmują się także: wnuk Ruszkowskiego, Włodzimierz Kurowski z Sierpeca i Stanisław Matyka z Kurowa.

W gronie tym nowym, chociaż nie młodym już rzeźbiarzem jest Władysław Wójcik, liczący sobie dziś 78 lat. Urodził się we wsi Nowa Wola w powiecie Kozienice, ale od 60 lat mieszka w sierpeckim. Rzeźbić zaczął w wieku dwu-

Z zamiłowania tego nie zdradzał się przed nikim. Rzeźbił z coraz większą pasją i... chował do skrzyni wytwory swej sztuki przed ludzką ciekawością. „Interesowały mnie szczególnie zabawki: ptaszki, zwierzęta, ruchome



Król Kazimierz Wielki wg rzeźbiarza ludowego S. Skiżyńskiego

dziestu kilku lat nie z fantazji, ale „na przekór wszystkim”, kiedy po nieszczęśliwym upadku z drzewa złamał obydwie ręce i po nieudanych zabiegach operacyjnych nie bardzo był zdolny do pracy.

karuzele — mówi krzepko wyglądający jeszcze twórca mimo swego podeszłego wieku. Zajmowałem się stolarką i często do mnie zachodziły dzieci, chciałem im więc robić przyjemność, bo zawsze z wielkim zainteresowaniem przygląda-

ły się mojej dłubaniu, A robię najczęściej „z głowy”; czasami tylko zobaczę coś na obrazku... Lubię rzeźby dokładne, wykańczam nawet najdrobniejsze szczegóły. Rzeźbię tak, aby mnie się podobało. Inaczej nie mógłbym robić. Nie lubię takich prostych rzeczy, jak to niektórzy robią. Takie z grubsza tylko ociosane rzeźby

jego myśli, widzę, co jeszcze chciałby mi powiedzieć, co go interesuje, czym żyje w marzeniach i na jawie. Dzieło artysty więcej czasami potrafi powiedzieć o swym twórcy, niż on sam. Patrzą na artystę i jego „dziwny świat”. Cichy, opanowany a zarazem zawsze jakby trochę przestraszony i niepewny. Ale



„Kolędniczy” dzieło rzeźbiarza ludowego Henryka Wierzchowskiego

zrobić mogą nawet moje wnuki. Moje rzeźby muszą być dobrze wykończane. Robię chętnie wszystko, ale najczęściej smoka, węża, czy innego gada. Lubię jeźdźców na koniach, wojaków w zbroi, świętych jak walczą”.

Mój rozmówca skończył. Mówił z przejęciem, zadowolony, że go pilnie słucham. Przyglądam się teraz jego rzeźbionym fantazjom. Poznaje

jego dzieła? Świat niestworzonych i bogatych fantazji.

Teraz rozumiem dlaczego ludzie z Osówki, kiedy pytałem ich o Wójcika, mówili: — Panie, co on ma za głowę i ręce? Wszystko może wyrzeźbić...

Franciszek Midura

1. Kowalski Marek Arpad, Sierpecki ośrodek rzeźby ludowej. „Polska Sztuka Ludowa” (Kwartalnik Instytut Sztuki PAN) rok 1965 Nr 3.
2. Kowalski Marek Arpad, Śladami świątków (rozdział VII Sierpe) Warszawa 1971, LSW.
3. Maciejewski Jerzy, Sierpeccy rzeźbiarze ludowi, „Barwy” rok 1970, Nr 3.
4. Midura Franciszek, Popularność sztuki ludowej a problem jej oceny, „Notatki Płockie”, rok 1970, Nr 1.
5. Midura Franciszek, Powstanie Oddziału Mazowieckiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych. „Notatki Płockie”, rok 1971, Nr 3.
6. Midura Franciszek, Sylwetki współczesnych twórców ludowych w Sierpeckiem, „Notatki Płockie”, rok 1968, Nr 1.
7. Midura Franciszek, Rzeźbiarze ludowi powiatu sierpeckiego, Praca kulturalno-oświatowa na wsi, Wyd. CPARA, Warszawa 1970 r.
8. Midura Franciszek, Z tradycji — siła!, „Zarzewie”, rok 1971, Nr 26.
9. Olszewska Maria, Świat w drewnie rzeźbiarzy, „Trybuna Mazowiecka”, rok 1971, Nr 312—313.
10. Przedpełski Marian, Współcześni rzeźbiarze ludowi powiatu sierpeckiego, „Polska Sztuka Ludowa”, rok 1962, Nr 2.
11. Sztuka ludowa Mazowsza Płockiego (Katalog wystawy), wstęp A. Śledziwski, rok 1966, Wyd. Muzeum Mazowieckie w Płocku.
12. Sztuka ludowa Północnego Mazowsza (Katalog wystawy, Wstęp A. Śledziwski, Pułtusk, rok 1964.

RYSZARD BRAMCZEWSKI

Początki sierpeckiego sportu

Według relacji najstarszych osób zainteresowanych kulturą fizyczną, początki ruchu sportowego w powiecie sierpeckim sięgają roku 1917¹⁾. W tym roku pierwszy nauczyciel wychowania fizycznego Jan Zalesiewicz wprowadził krokieta. Był on wojskowym, służył przez dłuższy czas w armii rosyjskiej. Krokieta, jest to gra angielska, polegająca na uderzeniu drewnianym młoteczką kul (również drewniane), które musiały przejść przez wszystkie bramki wysokie na 30 cm zrobione z drutu. Wygrywał zawodnik, który pierwszy doprowadził swoje kule do mety.

Następnie wychowanie fizyczne w Gimnazjum (założonym w 1916 r.) prowadził Kazimierz Borucki, późniejszy komendant policji. Od roku 1920 wychowaniem fizycznym zajmował się Stanisław Haus, który był również właścicielem gmachu szkolnego.

Jednocześnie z powstaniem Gimnazjum założono drużynę harcerską, która często organizowała imprezy sportowe. Drużyną harcerską kierował nauczyciel Franciszek Kołodziejski a wychowanie fizyczne prowadził Henryk Gomulicki.

Najbardziej popularnym sportem począwszy od 1921 roku była piłka nożna. Początkowo

„bawiono” się piłką i grano jedynie towarzysko — „ulica na ulicę”.

Wielkim wielbicielem i zarazem „twórcą” piłki nożnej w Sierpcu był nieodżałowany fanatyk sportu Feliks Szym ski. Zorganizował on pierwszą drużynę piłkarską w naszym mieście. Piłkarze rozgrywali mecze towarzyskie z „Lechem” Rypin, Płockiem, Skępem, Mławą, Ciechanowem, Lipnem, Płońskiem.

Pierwszym trenerem piłkarzy był emigrant z Francji, świetny piłkarz Kazimierz Wojtowicz. Do czołowych futbolistów lat dwudziestych zaliczani byli:

Ignacy Kamiński — bramkarz, Bronisław Lipczyk — bramkarz, Stefan Stawski, Kazimierz Wojtowicz, Kazimierz Jaszczak, Władysław Grzegorzewski, Kazimierz Staniszewski, Jan Nowicki, Waclaw Wochowski, Mieczysław Kordulasiński, Henryk Szalecki, Witold Ulkowski, Władysław Przybyszewski, Bronisław Majorkowski, Antoni Mroczyński i inni.

Byli to przeważnie pracownicy Fabryki Maszyn Rolnych „Sierpczanka”.

Po meczach wyjazdowych lub rozgrywkach u siebie z innymi miastami drużyna była zasiłana piłkarzami Gimnazjum. M. in. występowałi wówczas Alfred Chyżyński, Henryk Go-

¹⁾ Wywiad z p. Kołodziejskim Franciszkiem.